



## **Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”**

Warszawa, dnia 13 lipca 2023 roku

**Pan Senator**

**Krzysztof Kwiatkowski**

**Przewodniczący Komisji**

**Ustawodawczej**

**Senat RP**

W załączeniu przesyłam opinię Stowarzyszenia Lex Super Omnia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 1039).

**Z upoważnienia zarządu**

**Stowarzyszenia Lex Super Omnia**

**Aleksandra Antoniak-Drożdż**

**koordynator zespołu ds legislacji**

Warszawa, dnia 13 lipca 2023 r.

## **Opinia**

### **Stowarzyszenia Lex Super Omnia o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki 1039)**

Przygotowywany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy obecnie tytułowany jako Ustawa o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, był zgłoszony do prac legislacyjnych rządu już w 2021 r. jako projekt ustawy zmieniającej wyłącznie ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych. Podobny zakres zmian obejmowała kolejna wersja tego projektu, datowana na dzień 24 sierpnia 2022 r. Wersja projektu ustawy z dnia 31 marca 2023 r. to już propozycja rozbudowana o zmiany w kodyfikacjach karnej i cywilnej oraz szeregu innych ustawach, m.in. w ustawie - Prawo o prokuraturze. Obecna treść projektu (druk senacki 1039) nie pozostawia natomiast wątpliwości, że ponownie projektodawca stosuje praktykę ukrywania ważnych zmian legislacyjnych pod tytułem ustaw niezwiązanych z tematyką regulowaną w pełnej treści aktu.

Zmiany w ustawie – Prawo o prokuraturze projektodawca uzasadnia potrzebą doprecyzowania przepisów, uszczegółowienia regulacji prawnych wyznaczających ustrojową pozycję podmiotów wchodzących w skład kierownictwa prokuratury co ma usprawnić pracę prokuratury. Tymczasem analiza projektowanych przepisów prowadzi do wniosku, że nie są to zmiany precyzujące, lecz głęboka zmiana dotychczasowego modelu prokuratury, w którym odbiera się Prokuratorowi Generalnemu wszystkie istotne kompetencje i przekazuje się je pierwszemu Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratorowi Krajowemu.

Zgodnie z art. 1 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze (dalej PrProk.). Prokurator Generalny jest naczelnym organem prokuratury i na podstawie art. 13 § 1 PrProk kieruje działalnością prokuratury osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia. Omawiany projekt zachowuje status Prokuratora Generalnego jako naczelnego organu hierarchicznie podporządkowanej prokuratury, jednak pozbawia go instrumentów niezbędnych do sprawowania urzędu.

Projektowane przepisy art. 7 § 2a i § 2b PrProk. przewidują, że wszelkie polecenia

podległym prokuratorom Prokurator Generalny może wydawać tylko za pośrednictwem Prokuratora Krajowego. Prokurator Krajowy natomiast może żądać zmiany lub uchylecia polecenia skierowanego do niego lub do innych podległych prokuratorów. Kompetencje i zadania Prokuratora Krajowego może realizować również upoważniony przez niego inny zastępca Prokuratora Generalnego (proj. art. 13 § 3 b PrProk.) ale nie może przejąć ich sam Prokurator Generalny (proj. art. 13a PrProk). Przepis projektowanego art. 13a PrProk. poza tym, że wskazuje intencję projektodawcy pozbawienia Prokuratora Generalnego kompetencji władczych, będzie przepisem martwym. Błędnie bowiem zakłada, iż Prokurator Generalny jest prokuratorem przełożonym i jako taki na podstawie art. 9 § 2 PrProk. może przejąć sprawę podległego prokuratora i wykonywać ich czynności. Zgodnie z art. 13§ 2 PrProk. Prokurator Generalny jest przełożonym prokuratorów, a nie prokuratorem przełożonym, zaś pojęcia te nie są tożsame. Prawo przejmowania spraw od prokuratorów podległych mają tylko prokuratorzy przełożeni (vide art. 9 § 2 PrProk). Krąg prokuratorów przełożonych w ustawie – Prawo o prokuraturze jest natomiast wyznaczony konkretnymi przepisami. W powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury prokuratorami przełożonymi są: Prokurator Krajowy ( art. 18 § 2 PrProk.), prokuratorzy regionalni ( art. 22 § 4 PrProk.), prokuratorzy okręgowi ( art. 23 § 4 PrProk.), prokuratorzy rejonowi (art. 24 § 4 PrProk.). Status prokuratora przełożonego jest przypisany nieraz do funkcji stosunkowo niskiej w hierarchicznej strukturze prokuratury. Taki status ma na przykład naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych w Prokuraturze Krajowej. Nie ma natomiast przepisu, który nadawałby status prokuratora przełożonego Prokuratorowi Generalnemu. Stąd przepis projektowanego art. 13a PrProk, który wyklucza możliwość zastosowania przez Prokuratora Generalnego zasady substytucji jest błędny, bo Prokurator Generalny nie będąc prokuratorem przełożonym i tak nie może przejmować spraw i zadań na podstawie art. 9 § 2 PrProk. Podobny lapsus prawny zaistniał już w tekście ustawy Prawo o prokuraturze wskutek dodania do ustawy w 2022 r. z inicjatywy rządowej art. 19 § 5 PrProk. Świadczy to, że projektodawca nie rozumie przepisów ustawy o prokuraturze, które zostały uchwalone przy aktywnej aprobacie rządu. Tamten przepis przyznaje wyłączne kompetencje w zakresie powołania i odwołanie dyrektora i zastępcy dyrektora departamentu lub biura Prokuratury Krajowej oraz naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych, jak również powierzenie pełnienia obowiązków Prokuratorowi Krajowemu i w intencji ma wyłączać możliwość przejęcia ich przez Prokuratora Generalnego.

Opiniowany projekt w zakresie uprawnień kadrowych Prokuratora Krajowego idzie dalej i przekazuje do wyłącznej kompetencji Prokuratora Krajowego podejmowanie decyzji w sprawach osobowych prokuratorów i asesorów prokuratorskich, w tym decyzji o delegowaniu prokuratorów, powoływaniu i odwoływaniu kierowników jednostek szczebla regionalnego, okręgowego i rejonowego, powoływaniu i odwoływaniu rzeczników dyscyplinarnych. Nie jest jasne jak szeroko

mają być rozumiane „decyzje w sprawach osobowych”. W uzasadnieniu do omawianego projektu wskazano przez „sprawy osobowe” należy rozumieć szeroko ujmowane kwestie kształtujące status zawodowy prokuratorów i asesorów. Wydaje się zatem, że chodzi o wszystkie sprawy dotyczące stosunku zawodowego asesorów i prokuratorów z wyjątkiem tych należących do kompetencji kierowników podległych jednostek organizacyjnych. Będzie to mianowanie i zwalnianie ze stanowiska asesora, jak również powoływanie i odwołanie ze stanowiska prokuratora. Sprawy osobowe prokuratorów w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, to też awanse na wyższe stanowiska prokuratorskie. Projektowany przepis art. 13 § 3 a pkt 2) PrProk. w zakresie przekazania Prokuratorowi Krajowemu wyłącznych kompetencji w sprawach osobowych pozostaje w sprzeczności z art. 74 PrProk ten bowiem nie ulega zmianie, a jego treść stanowi, że prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury powołuje Prokurator Generalny na wniosek Prokuratora Krajowego. Zatem z powodu niskiego poziomu legislacyjnego proponowanych zmian mamy do czynienia z sytuacją, w której Prokurator Krajowy będzie powoływał prokuratorów powszechnych jednostek prokuratury na swój własny wniosek. Zwrócić także należy uwagę na kolejną sprzeczność wynikającą z braku zmiany art. 93 PrProk. Otóż zgodnie z treścią tego przepisu prokuratora odwołuje Prokurator Generalny na wniosek Prokuratora Krajowego. Wobec proponowanej przez projektodawcę treści art. 13 § 3a pkt 2 PrProk i w związku z brakiem zmian w art. 93 PrProk proponowana zmiana wprowadzi stan, w którym prokuratorów powszechnych jednostek prokuratury odwoływać będzie Prokurator Krajowy na swój własny wniosek. Dalsze rozważania na ten temat nie wymagają komentarza poza stwierdzeniem, że wiedza osób które przygotowywały niniejsze zmiany na temat funkcjonowania prokuratury jak i samej treści ustawy Prawo o prokuraturze jest niepokojąco niska. W projektowanym przepisie nie jest również jasne o jakie decyzje w sprawach osobowych należące do kompetencji kierowników podległych jednostek chodzi. Projekt nie zwiera uzasadnienia w tym zakresie. Tymczasem w ustawie – Prawo o prokuraturze brak jest zamkniętego katalogu decyzji w sprawach osobowych kierowników podległych jednostek organizacyjnych prokuratury. Część z nich może być regulowana w aktach niższego rzędu, np. w rozporządzeniu Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych, wydawanym na podst. art. 36 § 1 PrProk.

Projekt zastrza tryb odwoływania Prokuratora Krajowego i pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego (projektowany art. 14 § 1 PrProk.). Obecnie do odwołania potrzebna jest zgoda Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zmiana polega na wskazaniu, że ma być to zgoda wyrażona na piśmie. Nadto ogranicza się liczbę zastępców Prokuratora Generalnego do 7, to znaczy do takiej liczby jak obecnie powołanych zastępców. Zmiany te ewidentnie wskazują na zamiar utrwalenia kadry kierowniczej w obecnym składzie personalnym. Jednocześnie są wyrazem pewnej nieufności do Prezydenta i zakładają, że mógłby zaniechać swoich obowiązków, co

skutkowałyby zgodą domniemaną.

Podobnie należy ocenić zmiany proponowane w art. 15, które przekazują do wyłącznej kompetencji Prokuratora Krajowego możliwość powoływania i odwoływania prokuratora regionalnego, prokuratora okręgowego i prokuratora rejonowego, a więc osoby kierujące jednostkami poszczególnych szczebli prokuratury. Jednocześnie nie wprowadza się zmian do treści art. 13 § 1 PrProk, który stanowi, że to Prokurator Generalny kieruje działalnością prokuratury osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego i pozostałych zastępców. Wprowadzenie zatem zmiany w art. 15 PrProk spowoduje wewnętrzną sprzeczność tych uregulowań ustawy. Nie można bowiem mówić o sprawowaniu przez Prokuratora Generalnego osobistego kierownictwa jeżeli nie będzie miał on najmniejszego wpływu na możliwość powoływania i odwoływania kadry kierowniczej. Podobnie sytuacja przedstawia się w proponowanej zmianie art. 19 § 5 PrProk dotyczącej powoływania i odwoływania dyrektora i zastępcy dyrektora departamentu lub biura Prokuratury Krajowej, naczelnika wydziału Spraw Wewnętrznych oraz Naczelnika Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przemoczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej, jak również powierzenia pełnienia obowiązków w tym zakresie.

Reasumując przekazanie do wyłącznej kompetencji Prokuratora Krajowego spraw związanych z szeroko rozumianym statusem zawodowym asesorów, prokuratorów, a także ich awansem oraz decydowaniem o kadrze kierowniczej ma zapewnić komfortową dla obecnego Prokuratora Generalnego-Ministra Sprawiedliwości sytuację, w której w przypadku przegrania nadchodzących wyborów zostanie odwołany z pełnionej funkcji, tym niemniej nadal poprzez powiązanego z nim obecnego Prokuratora Krajowego będzie miał wpływ na działalność całej prokuratury. Taki stan rzeczy czyni stanowisko Prokuratora Generalnego iluzorycznym i bezprzedmiotowym. Nie ma również nic wspólnego z odpowiedzią na rekomendacje Komisji Weneckiej w przedmiocie rozdzielenia funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Wydaje się, że projektodawca nie zrozumiał i nie pojął idei tych rekomendacji. Nie można czynić rozdziału tych stanowisk poprzez faktyczne pozbawienie kompetencji Prokuratora Generalnego na rzecz podlegającego mu Prokuratora Krajowego przy jednoczesnym utrzymywaniu fikcji prawnej stanowiącej o tym, że to Prokurator Generalny kieruje prokuraturą. Ten projekt wprowadza stan, w którym Kierujący prokuraturą Prokurator Generalny nie będzie miał realnych kompetencji do kierowania nią, albowiem ustawa przekazuje wszystkie najistotniejsze kompetencje podległemu mu Prokuratorowi Krajowemu. Jest rzeczą oczywistą, że mówiąc o konieczności rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego od Ministra Sprawiedliwości Komisja miała na względzie apolityczność stanowiska Prokuratora Generalnego i brak powiązań z Ministrem Sprawiedliwości, który jest przedstawicielem partii politycznej. Powoływanie się zatem na wskazania rozdziału stanowiska Prokuratora Generalnego od stanowiska Ministra Sprawiedliwości

uzasadniając zmiany zawarte w omawianym projekcie jest groteskowe i świadczy o braku umiejętności dokonywania interpretacji rekomendacji Komisji Weneckiej.

Projekt przewiduje nadto, że wyłączną kompetencją Prokuratora Krajowego byłoby podejmowanie decyzji zastrzeżonych w innych ustawach dla Prokuratora Generalnego w sprawach czynności operacyjno - rozpoznawczych. Projektowany art. 13§ 3a PrProk. wprost stanowi, że tam gdzie inne ustawy przewidują czynności lub uprawnienia dla Prokuratora Generalnego, czynności te lub uprawnienia będzie realizował Prokurator Krajowy bez możliwości przejęcia ich przez Prokuratora Generalnego mającego umocowanie w innych ustawach. Taki zabieg legislacyjny jest niedopuszczalny, ponieważ świadomie prowadzi do sprzeczności w systemie prawnym. Nadto projektodawca wprowadzając taką regulację nie zauważa, że to Prokurator Generalny jest zobowiązany do corocznego przedstawiania Sejmowi i Senatowi jawnej rocznej informacji o łącznej liczbie osób, wobec których został skierowany wniosek o zarządzenie kontroli i utrwalania rozmów lub wniosek o zarządzenie kontroli operacyjnej (art. 11§ 1 PrProk). W wypadku uchwalenia projektowanej regulacji prawnej, Prokurator Generalny nie będzie miał dostępu do danych, na podstawie których mógłby opracować informację dla Sejmu i Senatu.

Kuriozalny w tekście ustawy jest projektowany przepis art. 15 § 3 PrProk., w którym ustanawia się, że siedziba Prokuratury Krajowej mieści się w budynku o konkretnym adresie. Przede wszystkim wskazać należy, że prokuratura nie jest podmiotem praw majątkowych. Prokuratura, jej organy, jednostki organizacyjne ani prokuratorzy nie mają osobowości prawnej. Prokuratura użytkuje majątek Skarbu Państwa, a Skarb Państwa odpowiada za zobowiązania prokuratury. Nie można więc skutecznie ustawowo zapisać konkretnego majątku, będącego własnością innego podmiotu, do bezwarunkowego użytkowania przez jednostkę organizacyjną prokuratury, która nie ma osobowości prawnej. Nadto, zgodnie z niezmienianym przez projektodawcę art. 35 § 1PrProk. siedziby jednostek organizacyjnych prokuratury tworzy w drodze rozporządzenia Minister Sprawiedliwości. Prokuratura Krajowa jest powszechną jednostką organizacyjną prokuratury, więc projektowany art. 15 § 3 PrProk. pozostaje w sprzeczności z dyspozycją 35 § 1PrProk. i wkracza w uprawnienia ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego.

Poważne wątpliwości w kontekście nadużywania instytucji delegacji prokuratorów do pracy w innej jednostce prokuratury budzi również proponowana zmiana art. 106 § 2 i 3 PrProk. Otóż wcześniej to Prokurator Generalny lub Prokurator Krajowy mogli delegować prokuratora powszechnej jednostki prokuratury do innej jednostki na okres do 6 miesięcy bez zgody prokuratora. Podobnie w sytuacji delegowania na okres 12 miesięcy w ciągu roku do prokuratury znajdującej się w miejscu zamieszkania delegowanego prokuratora. Proponowana zmiana wykreśla kompetencje w tym zakresie Prokuratora Generalnego i nadaje je wyłącznie Prokuratorowi

Krajowemu. Należy to postrzegać jako narzędzie wzmocnienia wpływu Prokuratora Krajowego na sytuację kadrową prokuratorów w zakresie wskazania miejsca wykonywania przez nich ich obowiązków, na którą nie będzie miał najmniejszego przyszły Prokurator Generalny.

Za bardzo niepokojącą należy uznać propozycję zmiany art. 135 § 2 Pr.Prok. Otóż przepis ten dotyczy sytuacji zatrzymania prokuratora na tzw. „gorącym uczynku”. Obecnie ustawa przewiduje, że do czasu rozstrzygnięcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub łącznego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowania sąd dyscyplinarny mógł podjąć decyzję o niezwłocznym zwolnieniu zatrzymanego w takiej sytuacji prokuratora. Obecnie zamiast sądu dyscyplinarnego będą o tym decydować w przypadku zatrzymania prokuratora Prokuratury Krajowej - Prokurator Krajowy, w przypadku prokuratora prokuratury regionalnej, prokuratora prokuratury okręgowej oraz prokuratora prokuratury rejonowej - Prokurator Regionalny oraz w przypadku prowokatora IPN - Dyrektor Głównej Komisji. Powyższe powoduje, że o stanie pozbawienia wolności decyduje organ, który nie jest sądem. Sąd dyscyplinarny w wykonywaniu swoich kompetencji jest organem, który musi być niezawisły i kierować się podległością wobec Konstytucji i ustaw. Tymczasem proponowana zmiana wyciąga spod kompetencji sądów dyscyplinarnych decydowanie o pozbawieniu wolności i przekazuje je prokuratorom. Ten zapis nie spełnia konstytucyjnych i konwencyjnych standardów procedury w zakresie decydowania o pozbawieniu wolności.

Krytycznie należy się również odnieść do zmiany procedury powoływania rzeczników dyscyplinarnych, która zgodnie z projektem również tworzy iluzoryczne kompetencje Prokuratora Generalnego w tym zakresie nadając moc sprawczą w tym przedmiocie wyłącznie Prokuratorowi Krajowemu. Zgodnie z proponowaną zmianą rzecznikami dyscyplinarnymi są rzecznik dyscyplinarny Prokuratora Generalnego, pierwszy zastępca rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, po jednym dla każdego okręgu regionalnego. Rzeczników dyscyplinarnych powołuje Prokurator Generalny na okres kadencji, spośród prokuratorów, których kandydatury, w potrójnej liczbie, przedstawia Prokurator Krajowy. W tej sytuacji kompetencja powoływania rzeczników dyscyplinarnych przez Prokuratora Generalnego ma charakter wyłącznie reprezentacyjny, nie ma on bowiem żadnej alternatywy jak wybór spośród kandydatów przedstawionych przez Prokuratora Krajowego. Podobnie jest z odwołaniem rzeczników dyscyplinarnych. Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy Prokurator Generalny uzyska w tej materii pozytywną opinię Prokuratora Krajowego, co należy odczytywać jako faktyczną konieczność uzyskania przez Prokuratora Generalnego zgody Prokuratora Krajowego na odwołanie rzecznika dyscyplinarnego.

Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia od początku j. 2016 roku opowiada się

stanowczo za rozdzieleniem urzędów Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości. Opiniowany projekt nie ma jednak nic wspólnego z tą ideą, lub szerzej – z ideą stworzenia prokuratury niezależnej od wpływów politycznych. Projekt zmian w ustawie – Prawo o prokuraturze zachowuje jedność personalną Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości jednocześnie przenosząc wszystkie istotne kompetencje Prokuratora Generalnego na jego zastępcę – Prokuratora Krajowego. Prokurator Generalny pozostając nadal naczelnym organem prokuratury w hierarchicznej strukturze tej instytucji w razie uchwalenia projektowanej nowelizacji będzie pozbawiony narzędzi niezbędnych do kierowania prokuraturą, a mianowicie dysponowania zasobami ludzkimi, budżetem, dostępu do nadzorowania działalności prokuratury.

Analiza projektowanych przepisów prowadzi do wniosku, że celem ustawy jest wyłącznie utrzymanie przez projektodawców wpływu na prokuraturę obecnie rządzącego ugrupowania politycznego w razie zmiany personalnej na stanowisku Ministra Sprawiedliwości przynajmniej do czasu trwania obecnej kadencji Prezydenta PR. Taki cel inicjatywy ustawodawczej jest niegodny, ma służyć doraźnym celom kadrowym określonej grupy osób, a nie – jak deklaruje się w uzasadnieniu projektu – usprawnieniu działania prokuratury, czy tym bardziej doprecyzowaniu przepisów. Jak wykazano wcześniej obowiązujące przepisy ustawy Prawo o prokuraturze w zakresie podległości służbowej prokuratora są niekonsekwentne i obciążone błędami. Projektowana nowelizacja tylko ten chaos prawny pogłębia.

Z tych względów Stowarzyszenie prokuratorów Lex Super Omnia ocenia omawiany projekt w części dotyczącej projektowanych zmian w ustawie Prawo o prokuraturze zdecydowanie negatywnie. Krytycznie oceniamy również sam sposób wprowadzania do systemu prawnego głębokich i kontrowersyjnych zmian w ustawie Prawo o prokuraturze, które to zmiany są dokładane do innego, niezwiązanego tematycznie z prokuraturą projektu ustawy, w trakcie już zaawansowanego procedowania nad tym projektem i bez refleksji nad skutkami pośpiesznie tworzonego prawa dla działalności państwa. Zauważamy, że wejście w życie omówionych wyżej przepisów w proponowanym przez projektodawcę brzmieniu stanowi wybieg, mający na celu rzeczywisty wpływ na prokuraturę obecnego Ministra Sprawiedliwości w sytuacji utraty przez niego stanowiska, a tym samym doprowadzenie do dalszego długoletniego upolitycznienia prokuratury i instrumentalnego wykorzystywania prokuratorów do celów politycznych. Widząc to zagrożenie, nie możemy podzielić poglądu wyrażonego w uzasadnieniu projektu o doprecyzowywaniu przepisów. Intencje polityczne i poza demokratyczny cel tych zmian są dla nas jako środowiska prokuratorów jasne i klarowne.

Niezwykle krytycznie oceniamy również proponowane zmiany w ustawie kodeks postępowania karnego. Projektodawca proponuje bowiem w większości zmiany, które godzą w



fundamentalne zasady rządzące uczciwym oraz rzetelnym procesem i tym samym zasługują na zdecydowanie negatywną ocenę.

Pierwsza z proponowanych zmian dotycząca art. 34 k.p.k. nie budzi kontrowersji, bowiem uszczegóławia przesłanki, jakie winny być podstawą łącznego rozpoznania spraw. Jako pożądane *novum* uznać należy projektowany art. 34 § 5 w brzmieniu wskazującym, iż sprawa wyłączona po otwarciu przewodu sądowego prowadzona jest przez sąd, który dokonał wyłączenia, chyba że nie jest on właściwy rzeczowo do jej rozpoznania. Sprawę wyłączoną można prowadzić w dalszym ciągu, jeżeli jest rozpoznawana przez sąd w tym samym składzie, natomiast art. 36 stosuje się odpowiednio. Można zasadnie przypuszczać, iż taka doprecyzowująca regulacja spowoduje zmniejszenie liczby nie zawsze zasadnego rozłączania spraw na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Zasadnie wprowadzono możliwość wywiedzenia zażalenia na takie postanowienie. Kontrowersji nie budzi także modyfikacja art. 52a w której przewiduje się rozszerzenie uprawnień świadka, koresponduje z nowelizowanym art. 390 kpk.

Natomiast uzasadnioną wątpliwość budzi ingerencja w art. 55 kpk dotyczący subsydiarnego aktu oskarżenia, a mianowicie propozycja dodania § 5 w brzmieniu stanowiącym, że „Prokurator, który nie wstąpił do sprawy jako oskarżyciel publiczny, może do niej wstąpić jako uczestnik postępowania, jeżeli uzna, że wymaga tego ochrona praworządności lub interes społeczny; w takim wypadku prokuratorowi przysługują prawa strony, przy czym stosuje się do niego odpowiednio art. 48 kpk, art. 425 § 3 zdanie drugie kpk., art. 425 § 4 kpk, art. 427 § 2 kpk i art. 431 § 2 kpk. Ilekroć przepisy określają porządek zadawania pytań, zabierania głosu lub wykonywania innych praw, prokurator korzysta z tych praw bezpośrednio po oskarżycielu.”. Uprawnienie takie jest całkowicie nieuzasadnione i niesłusznie rozszerza uprawnienia prokuratora. Z jednej strony bowiem prokurator nie występuje tu jako oskarżyciel publiczny, bo sam rezygnuje z takiej roli umarzając postępowanie, z drugiej ma pełne prawa strony w procesie sądowym zainicjowanym przez obywatela subsydiarnym aktem oskarżenia, a jego wstąpienie do postępowania oparte jest o niedookreślone przesłanki, jakimi są interes społeczny i ochrona praworządności. Regulacja taka, jak każda o nieostrych ramach, pozostawia duże pole do możliwych nadużyć i jako taka zasługuje na krytykę. Podobnie przedstawia się kwestia w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego, gdzie projektodawca przewiduje zmianę art. 60 § 1 kpk dopuszczając możliwość wszczęcia przez prokuratora postępowania w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego lub wstąpienia do postępowania już wszczętego na podstawie tych samych przesłanek, o których była mowa wyżej. Dodanie przesłanki „ochrony praworządności” prowadzi do wniosku, że zmiany te są podyktowane raczej swego rodzaju pragmatyzmem politycznym, z jakim mamy do czynienia w dzisiejszej rzeczywistości. Koresponduje to z mającą miejsce od 2016 roku permanentną i szeroką kontrolą samych prokuratorów i prowadzonych przez nich postępowań, a jak widać na przykładzie

omawianych zmian zamysł ten postępuje w kierunku projektowania tej kontroli również w obszarze samodzielnego działania obywatela przed sądem.

Wątpliwości nie budzi zmiana art. 133 § 2a kpk – ma charakter porządkujący i redakcyjny. Natomiast zmiana poprzez dodanie art. 133a kpk w brzmieniu proponowanym przez projektodawcę zasługuje na uwagi krytyczne. Po pierwsze dlatego, iż ranga decyzji i skutki jakie mogą powodować w związku z zwrotnym poświadczeniem odbioru będą z procesowego punktu widzenia daleko idące dla samych zainteresowanych zainteresowanych. Po drugie stopień informatyzacji w naszym społeczeństwie zdaje się za tak daleko idącymi zmianami o prawnym charakterze nie nadążać. Jeżeli jeszcze zasadność takiej regulacji daje się uargumentować w stosunku do podmiotów fachowych uczestniczących w procesie, to już w przypadku osób fizycznych zdecydowanie nie. Trudno bowiem wymagać od np. osób starszych, niezinformatyzowanych z powodu ubóstwa, lub niedysponujących umiejętnościami korzystania z specjalistycznych portali, aby spełniały wymogi określone w omawianym przepisie. Wspomnieć w tym miejscu należy, że pragmatyka codziennej pracy wskazuje, iż nie należą do rzadkości wielodniowe awarie techniczne portali sądowych i prokuratury. Dlatego też proponowane rozwiązanie należy uznać za przedwcześnie w stosunku do podmiotów fachowych, a w stosunku do osób fizycznych za nieodpowiednie i co do skuteczności pozostające w sferze życzeniowej projektodawcy. Jeżeli zatem, przy założeniu stabilności technicznej i bezawaryjności systemów informatycznych można jeszcze pozytywnie ocenić takie uregulowanie jako zmierzające do usprawnienia procesu, to z treści § 1 należałoby usunąć stosowanie wobec osób fizycznych.

Niezrozumiała pozostaje propozycja zmiany brzmienia art. 177 kpk. Wydaje się, że autor niewiele ma wspólnego z praktyką wykonywania zawodu prokuratora lub dawno nie uczestniczył w czynnościach w miejscu przebywania świadka wykonywanych przez sąd. Otóż regułą jest, że opisane czynności wykonywane przez sąd w miejscu przebywania świadka zawsze wykonywane są w obecności urzędnika, a to z konieczności sporządzania protokołu z ich przebiegu. W przypadku prokuratora również obowiązujące przepisy nie stoją na przeszkodzie, aby podczas takich czynności uczestniczył asystent czy aplikant. Natomiast całkowicie nieuzasadniona jest treść proponowanej zmiany tworzącej obligatoryjność uczestnictwa w takich czynnościach osób wymienionych w projektowanym art. 177 kpk. Biorąc pod uwagę plany kształcenia aplikantów, potężne braki kadrowe jeśli chodzi o asystentów w prokuraturach rejonowych, a także przeciążonych obowiązkami pracowników sekretariatów, może się okazać, że w przypadku konieczności niezwłocznego wykonania czynności z udziałem świadka w miejscu jego przebywania prokurator ze względu na obligatoryjność obecności tychże innych osób nie wykona ich w odpowiednim czasie.

Na bezwzględną krytykę zasługują proponowane zmiany w art. 330 kpk, w szczególności

dodanie § 4 w brzmieniu „Jeżeli akt oskarżenia, którego odpis został przesłany prokuratorowi na podstawie § 3, nie został wniesiony przez pokrzywdzonego, prokurator odmawia przesłania akt postępowania przygotowawczego, zawiadamiając o tym prezesa sądu. Podmiotowi, który wniósł akt oskarżenia, przysługuje zażalenie na zarządzenie prokuratora o odmowie przesłania akt postępowania przygotowawczego; właściwy do rozpoznania zażalenia jest prokurator nadrzędny.”

Propozycja opisanej zmiany stanowi nic innego, jak pogwałcenie konstytucyjnego prawa obywatela do sądu. To nic innego jak prawnie sankcjonowana możliwość unicestwienia legalnego i w drodze subsydiarnego aktu oskarżenia dochodzenia przez obywatela wymiaru sprawiedliwości. Zakłada bowiem, że prokurator, który wcześniej odmówił wszczęcia postępowania lub je umorzył ocenia też na etapie po wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia kto jest pokrzywdzonym w postępowaniu przed sądem. Wydaje się, że po wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia o tym, czy wnoszący jest pokrzywdzonym decydować powinien wyłącznie sąd i m.in w oparciu o akta z postępowania przygotowawczego. Oczywistym jest, że w taki sposób byłyby traktowane sprawy „niewygodne” dla osób realizujących w ten sposób możliwość wykorzystania pozycji politycznej do utrudniania obywatelowi samodzielnego dochodzenia swoich praw przed sądem, zwłaszcza w sytuacji, gdy sama prokuratura odmówiła swego zainteresowania jego sprawą tj. umorzyła postępowanie lub wręcz odmówiła jego wszczęcia. Wejście w życie proponowanej zmiany w takim brzmieniu sprawi, że obywatel nie będzie już miał realnej możliwości sądowego dochodzenia swoich praw. Taka regulacja nie powinna mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa. Natomiast sam fakt, że projektodawca przyznaje co prawda możliwość niesienia zażalenia na fakt odmowy przesłania akt postępowania przygotowawczego do sądu, jest jedynie iluzorycznym zabiegiem mającym dowodzić rzekomego przestrzegania standardów w procesie karnym. Zażalenie to rozpoznawać ma bowiem nie sąd, a prokurator nadrzędny. Takie rozwiązanie w sposób oczywisty budzi poważne zastrzeżenia co do przestrzegania konstytucyjnych i międzynarodowych standardów wymaganych w procesie karnym.

Większych uwag nie budzą proponowane zmiany w art. 339 kpk, art. 368 kpk poprzez dodanie art. 368a kpk oraz 390 kpk poprzez dodanie § 3 i 4.

Z kolei proponowana zmiana art. 402 kpk poprzez dodanie § 2a w brzmieniu „Jeżeli w sprawie rozpoznawanej w składzie wieloosobowym zmianie z przyczyn losowych lub z powodu przeszkód prawnych uległ nie więcej niż jeden z członków składu, rozprawę odroczonej można prowadzić w dalszym ciągu, jeżeli nie zagraża to prawidłowości orzekania w sprawie.”, a także idące za nią zmiany art. art. 404 b kpk oraz c kpk oraz 439 §1 pkt.2 kpk muszą spotkać się z naszą krytyką. Proponowana zmiana w art. 402 kpk poprzez dodanie § 2a godzi w podstawy rzetelnego procesu, jak również jego konstytucyjne i międzynarodowe standardy. Określenie przesłanek predystynujących do uznania, iż zmiana członka składu wieloosobowego w trakcie trwania procesu

pozwala na jego dalsze prowadzenie poprzez wskazanie, że ocenia się to gdy zmiana następuje z przyczyn losowych lub przeszkód prawnych, stwarza duże możliwości manipulowania składami orzekającymi w poważnych sprawach karnych. Nie określa projektodawca, co rozumie przez pojęcie zmian w przyczyn losowych lub zmian z powodu przeszkód prawnych. Przyczyny losowe dają spory katalog okoliczności, które można podciągnąć pod takie sformułowanie, natomiast przeszkody prawne pozwalają na jeszcze większy margines interpretacyjny dla tego kto będzie decydował o wyłączeniu członka składu orzekającego w przypadku ich wystąpienia. Biorąc pod uwagę trwającą od 2016 roku sytuację polegającą na próbach ograniczenia niezawisłości sędziów i systematyczne osłabianie władzy sądowniczej przez władzę ustawodawczą i wykonawczą taką „przeszkodą prawną” dla prezesa sądu zależnego od polityka jakim jest Minister Sprawiedliwości może być w zasadzie każda okoliczność umożliwiająca jej powiązanie np. z deliktem dyscyplinarnym. Proponowane rozwiązanie narusza zasadę bezpośredniości w polskim procesie karnym, co z kolei będzie rzutowało na jakość postępowań sądowych oraz naruszenie prawa do rzetelnego i bezstronnego procesu, a z procesowego punktu widzenia może stanowić przesłankę bezwzględnej nieważności postępowania z art. 439 1 pkt.2 kpk.

Lektura proponowanych zmian w ustawie kodeks karny z kolei nasuwa jedynie wniosek, iż projektodawca przedstawia zasadniczo wyłącznie uregulowania, które mają na celu konwalidowanie rażących błędów w ustawie wynikających z niedbalstwa redakcyjnego i legislacyjnego poprzednich nowelizacji. Innymi słowy opiniowana część nowelizacji stanowi korektę ustawy z 7 lipca 2022 r., która była już przedmiotem opinii Stowarzyszenia Lex Super Omnia. Przedmiotowa opinia wyrażała negatywne stanowisko w zakresie związanym z kluczową ideą kierującą autorami nowelizacji sprowadzającą się do radykalnego zaostrzenia kodeksu karnego zarówno na poziomie sankcyjnym - podwyższenia typu kary pozbawienia wolności, zmianie metodologii i podwyższenia kar grzywny, jak i ogólnym związanym z zawężeniem swobody kształtowania wymiaru kary przez sąd - tzw. dyrektyw wymiaru kary przez wyeksponowanie okoliczności obciążających i łagodzących, zobowiązanie do nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku wniosku prokuratora zgodnie z art. 60 § 3 kk. itp. Nasze krytyczne stanowisko w tych kwestiach zachowuje swoją aktualność i obejmuje również rozwiązania proponowane omawianym obecnie projektem, jako stanowiące fragment całości nieuzasadnionych in gremio unormowań prawa karnego materialnego.

Dostrzegamy, iż proponowane zmiany generalnie porządkują wady redakcyjne, a czasem merytoryczne pierwotnej regulacji, co nie zmienia naszej krytycznej oceny treści przepisów „porządkowanych” w ten sposób. Taki charakter ma z pewnością proponowana korekta art. 43 a kk, która ma na celu naprawę błędu polegającego na zmianie jednostki redakcyjnej - zamiana § 3 na § 4, ponieważ pierwsza po ostatniej nowelizacji art. 43 a zawierała dwukrotnie § 3.

Dodać należy, że treść tej normy nie uległa zmianie. Generalnie można przyjąć, że regulacja nakładająca na sprawcę czynu z art. 158 lub 159 kk obligatoryjny obowiązek świadczenia pieniężnego zasługuje na akceptację. Zwracamy jednak uwagę, że w świetle powszechnej wiedzy o kontrowersyjnej praktyce dysponowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości środków pochodzących z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w tym również wyników ustaleń NIK w toku kontroli nr P/20/037 przeprowadzonej w okresie od 2 czerwca 2020 r. do 14 maja 2021 r. (publikacja na stronie [nik.gov.pl](http://nik.gov.pl) z 30 września 2021 r.) spore wątpliwości budzi dzisiaj wdrażanie rozwiązań prowadzących do rozszerzenia katalogu przestępstw skutkujących zwiększeniem puli środków przekazywanych na rzecz wzmiankowanego funduszu.

Bez większych zmian pozostaje proponowane brzmienie art. 44 b kk, bowiem projektowana zmiana nie usuwa fundamentalnych uwag krytycznych na temat instytucji wypadku pojazdu sformułowanych w opinii Lex Super Omnia z dnia 7 lipca 2022 r. przekazanej wówczas komisji ustawodawczej Senatu RP. Nadal instytucję wypadku pojazdów mechanicznych w brzmieniu z art. 44b kk oceniamy krytycznie. Poprzez usunięcie nieprecyzyjnego zapisu „niecelowe” dokonuje się zmian redakcyjnych, które zawężają możliwość swobodnej oceny sądu. Zamiana jednostek redakcyjnych § 3 i 4 nie ma znaczenia z punktu widzenia unormowania legislacyjnego, przy czym w dalszym ciągu należy podtrzymać zasadniczą uwagę krytyczną wobec obecnie proponowanego rozwiązania § 4 art. 44 b kk, bowiem wdrożenie tej regulacji doprowadzi do sytuacji nierównego, nie znajdującego żadnego uzasadnienia zróżnicowania konsekwencji materialnoprawnych wobec kierującego pojazdem mechanicznym niestanowiącym jego własności i jednocześnie świadczącym pracę w porównaniu do pozostałych sprawców tego rodzaju przestępstw. Utrzymano zatem stan, w którym sprawcy takiego samego przestępstwa mogą ponieść zróżnicowaną odpowiedzialność karną, co należy ocenić jednoznacznie negatywnie. Analogicznej ocenie należy poddać nowo proponowany § 5 art. 44 b kk. Niezrozumiałe jest bowiem „premiowanie” przez projektodawcę sprawcy w sytuacji, gdy po popełnieniu czynu utracił pojazd, został on uszkodzony lub zniszczony. Po pierwsze, rozwiązanie to jest niespójne z § 1 art. 44 b, gdzie – w podobnych sytuacjach – przewidziano rozwiązanie w postaci wypadku równowartości pojazdu, po drugie, unormowanie to może skłaniać część sprawców do podejmowania celowych działań zmierzających do utraty lub uszkodzenia pojazdu w celu uniknięcia orzeczenia jego wypadku. Proponowane rozwiązanie wydaje się nielogiczne i z tych też powodów nie zasługuje na aprobatę.

Odnotować należy fakt, że projektodawca proponuje zmianę § 3 art. 178 należy bowiem zawężyć orzeczenie obligatoryjnego wypadku pojazdu mechanicznego do sytuacji osiągnięcia przez sprawcę określonej w tej jednostce redakcyjnej zawartości alkoholu w orgazmie sprawcy pow. 1 promila we krwi lub 0,5 mg/dm<sup>3</sup> w wydychanym powietrzu, co w obliczu obecnego brzmienia art. 178 § 3 k.k. łagodzi nieco restrykcyjnych charakter. Zmiana dotycząca art. 185 § 3 kk ma charakter

zmian konwalidujących poprzedni błąd.

Reasumując zmiany proponowane przez projektodawcę w ustawie kodeks karny mają charakter wyłącznie naprawczy w zakresie poprawnej redakcji tekstu samego aktu prawnego oraz nie zmieniają naszej całościowej i krytycznej oceny przyjętych w ostatnich latach licznych zmian w ustawie kodeks karny.

Odnosnie proponowanych zmian omawianego projektu ustawy Kodeks postępowania cywilnego, wskazać należy, że Stowarzyszenie Lex Super Omnia dostrzega rozwiązania, które można ocenić pozytywnie, jak i takie, które zasługują na krytykę. Wprowadzone ustawą z dnia 02 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28.05.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2021.1090) przepisy o rozprawie zdalnej, mimo początkowych głosów krytycznych, pozwoliły jednak na przyspieszenie procedur sądowych, minimalizację kosztów sądowych np. związanych z doręczaniem korespondencji oraz ominięcie barier natury logistycznej np. związanych z koniecznością dojazdu strony, uczestnika postępowania, świadka, czy biegłego do sądu na rozprawę/posiedzenie z miejsca zamieszkania, czy zwykłego pobytu w Polsce lub za granicami RP. Dlatego za słuszne należy uznać propozycje zmian idące w kierunku rozszerzenia zakresu czynności związanych z przeglądaniem akt, czy doręczaniem pism sądowych adwokatom, radcom prawnym, rzecznikowi patentowemu lub Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, a także polegających na udostępnieniu akt lub ich kopii biegłym za pośrednictwem portalu informacyjnego. Pozwoli to na szybsze zapoznanie się z materiałem dowodowym i oszacowanie czasu, jaki będzie potrzebny do sporządzenia opinii oraz jej kosztów oraz przyczyni się do wydania postanowienia o zmianie biegłego – w przypadku odmowy podjęcia wykonania opinii przez wskazanego biegłego. W polu widzenia mieć należy jednak sytuację obywateli, którzy z różnych powodów nie mają możliwości np. z powodu wieku, ubóstwa, braku wystarczającej wiedzy i umiejętności nie mają dostępu do informatyzacji.

Natomiast z uwagi na specyfikę instytucji ubezwłasnowolnienia racjonalna wydaje się proponowana zmiana polegająca na wyłączeniu instytucji posiedzenia zdalnego (winno być rozprawy – albowiem wysłuchanie osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie odbywa się zgodnie z art. 547 § 2 k.p.c.) na rozprawie, na posiedzeniu zaś – jedynie sytuacji przeprowadzenia tej czynności przez sędziego wyznaczonego ze składu orzekającego w miejscu zamieszkania lub pobytu uczestnika postępowania) co do czynności wysłuchania osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie oraz do udziału biegłych w tej czynności. W toku rozprawy zdalnej nie można bowiem niejednokrotnie poczynić uważnych, precyzyjnych obserwacji

w zachowaniu uczestnika postępowania. Nadto, jak wynika to z praktyki sądowej, niejednokrotnie czynność wysłuchania osoby, której wniosek dotyczy, a następnie poddanie jej badaniu przez biegłych sądowych wyczerpują postępowanie dowodowe. Poza tym są i takie sytuacje, że do miejsca zamieszkania/pobytu uczestnika postępowania udają się jedynie biegli wyznaczeni przez sąd, natomiast sędzia wyznaczony do przeprowadzenia wysłuchania poza rozprawą, przeprowadza tę czynność zdalnie, co narusza zasadę bezpośredniości.

Zdecydowanie uwagi krytyczne poczynić należy do propozycji zmian art. 427 k.p.c. zdania drugiego w brzmieniu „Odbycie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu na odległość w ramach posiedzenia zdalnego, jeżeli w istotny sposób przyspieszy to rozpoznanie sprawy lub przyczyni się znacznie do zaoszczędzenia kosztów”. Zauważyć należy, że art. 45 ust.1 Konstytucji RP określa zasadę jawności rozprawy sądowej. Tak prowadzona rozprawa jest otwarta nie tylko dla stron i uczestników postępowania ale także dla pełnoletnich, nieuzbrojonych osób postronnych. Zgodnie natomiast z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 148 § 1 k.p.c. wyjątki od w/w zasady mogą być ustanowione w ustawie. Wyłączenie jawności rozprawy, stosownie do art. 45 ust. 2 Konstytucji RP nastąpić może m.in. ze względu na moralność, ochronę życia prywatnego stron lub ważny interes prywatny. Wskazane w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP okoliczności, uzasadniają odstępstwo od zasady jawności posiedzeń w sprawach małżeńskich. Z kolei art. 148 § 1 kpc ma zastosowanie do postępowań odrębnych. Zgodnie z jego treścią „Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie”. Powyższe potwierdzają także przepisy art. 428 kpc, art. 433 kpc i art. 455 kpc. Wyłączenie jawności wprowadzono w art. 427 kpc, zgodnie z którym: „Posiedzenia odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności”. Podczas posiedzenia odbywającego się przy drzwiach zamkniętych obecne mogą być następujące osoby: strony, interwenienci uboczni, ich przedstawiciele ustawowi i pełnomocnicy, prokurator oraz osoby zaufania, po dwie z każdej strony (art. 154 § 1 kpc) (Komentarz do art. 427 Kodeksu postępowania cywilnego pod red. Tadeusza Wiśniewskiego, stan prawny 01.01.2021 r., LEX). Przepis art. 427 kpc jest o tyle istotny, że przedmiotem spraw rozpoznawanych w omawianym trybie są kwestie odnoszące się do spraw stosunkowo intymnych – zeznania i wyjaśnienia obejmują kwestie pożycia, wierności lub jej braku, uczuć i emocji, co w konsekwencji może prowadzić do tego, iż w toku rozprawy padają sformułowania, które wypowiedziane publicznie mogłyby być traktowane np. jako zniesławiające. Zarzutu tego rodzaju nie można tymczasem postawić nikomu, o ile określone słowa, czy epitety padają w toku rozprawy rozpoznawanej za drzwiami zamkniętymi. W takich wypadkach bowiem, jak wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z 28.02.2017 r., III KK 488/16, LEX nr 2248728, działanie nie nosi charakteru bezprawności (w kontekście zniesławienia) z uwagi na to, że

do postawienia stronie określonego zarzutu (w rozumieniu potocznym) ją zniesławiającego nie dochodzi wobec nieokreślonej liczby osób, co warunkuje zaistnienie znamienia publicznego charakteru zniesławienia (Komentarz do art. 427 Kodeksu postępowania cywilnego pod red. Olgi Piaskowskiej, stan prawny 01.01.2023 r., LEX).

Reasumując projektowana zmiana art. 427 kpc może doprowadzić do nadużycia przez stronę, bądź uczestnika postępowania lub inne osoby wymienione w art. 154 kpc tej instytucji poprzez m.in. umożliwienie bezpośredniego śledzenia przebiegu rozprawy przez szerszy, bliżej nieokreślony krąg osób. Zaznaczyć należy, że istnieje także uzasadniona obawa ujawnienia okoliczności objętych ochroną informacji niejawnych. Niewątpliwie wprowadzenie projektowanej zmiany będzie miało również wpływ na kwestię odpowiedzialności karnej osób biorących udział w takiej rozprawie za przestępstwo zniesławienia, czy też odpowiedzialności cywilnej – za naruszenie dóbr osobistych.

**Autorzy:red. Aleksandra Antoniak-Drożdż, Grażyna Stanek, Anna Mrozowska, Artur Oniszcuk, Dominik Mrozowski.**